

# PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, wtorek 8 września 1931 r.

Nr. 205

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Sytuacja polityczna w Polsce. Polska a ZSRR. Mocarstwa a ZSRR. — Polska a Gdańsk. — Polska a Holandia. — **Zagadnienia ogólne:** Francja a Niemcy. — Sesja genewska. Austria a Niemcy. Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna na Węgrzech.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

#### POLSKA A ZSRR.

#### MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*The Daily Telegraph* 4.IX, w kor. z Genewy pisze, że Sowiety są b. zaniepokojone nowymi planami Polski, dotyczącymi jej floty morskiej, które uważają za niebezpieczeństwo dla Sowietów. Według sowieckiego punktu widzenia Polska, która posiada zaledwie 47 mil. ang. wyrzeża i tylko jeden port poza Gdańskiem, poświęca tyle uwagi rozwojowi swojej floty, iż wskazuje to, że flota ta ma być użyta nie tylko dla obrony wybrzeża polskiego, lecz dla odegrania ofensywnej roli na Bałtyku przeciwko flocie sowieckiej. Koresp. wymienia polskie okręty, podaje liczbę budżetu morskiego i pisze, że Polacy opracowali kilka planów na przeciąg następnych 5 — 10 lat. Jeden z tych planów przewiduje trzykrotne zwiększenie floty. Planowi powyższemu przypisują dość duże znaczenie w Genewie, ponieważ opracowany został przez członka departamentu marynarki. Autor w zakończeniu pisze, iż polski program morski wydaje się być największą przeszkodą w toczących się rokowaniach francusko-sowieckich o pakt nieagresji.

*The Morning Post* 3.IX, w kor. z Genewy pisze, iż żądanie Polski co do posiadania większej floty wojennej ściągnęło na siebie głębszą uwagę, ponieważ oparte jest głównie na materiałach dostarczonych przez członka polskiej admiralicji. Obawa przed potęgą morską Sowietów jest główną przyczyną żądania Polski.

*The Morning Post* 5.IX, w kor. z W-wy pisze o wprowadzeniu sądów doraźnych w Polsce zaznaczając, iż krok ten został przedsięwzięty w związku z ostatnimi gwałtami, popełnionymi przez ukraińskich terrorystów, aresztowaniem kilku oficerów polskich pod zarzutem szpiegostwa oraz licznymi wypadkami bandytyzmu.

*The Times* 5.IX, informując w kor. z Warszawy o wprowadzeniu sądów doraźnych w Polsce, zaznacza, że akcja rządu spotkała się z ogólnym uznaniem. Rząd wprowadził sądy doraźne, mając na względzie Małopolskę Wschodnią, gdzie bezprawie znowu się wzmożło oraz niektóre czysto polskie prowincje, gdzie szerzy się bandytyzm.

*The Chicago Tribune* 6.IX, w kor. z W-wy, podając wiadomość o wprowadzeniu sądów doraźnych w Polsce, pisze, że nowe przepisy są wydane na skutek zwiększenia się bandytyzmu i akcji antypaństwowej w całym kraju, specjalnie zaś na wschodnich i zachodnich kresach.

*Preuss Ztg.* 3.IX, zamieszcza artykuł przywódcy hitlerowców wschodnio-pruskich Kocha, w którym podkreśla, że rząd niemiecki ponosi sam winę pogorszenia się stosunków politycznych z Rosją, gdyż za każdym razem, gdy Niemcy mogły wygrać atut rosyjski, wskutek błędnej polityki tego nie uczyniły. Obecnie Sowiety nawiązują poza plecami Niemiec kontakt z Francją, a dopiero hitlerowcom przypadnie w udziale usunąć groźbę współpracy francusko-sowieckiej.

#### POLSKA A GDAŃSK.

*The Times* 4.IX, zamieszcza list do redakcji p. Smitha, stanowiący odpowiedź na wywody p. Barnes'a w sprawie Gdańska (por. „Prz. Pr. Zagr.” Nr. 203 z dn. 5.IX r. b.) Autor pisze, że Barnes wzywa rząd angielski i Ligę Narodów do interwencji, interwencja taka jednak — pisze Smith — musi przynieść szkodę, o ile nie opiera się na prawnych podstawach. Autor zbija zarzuty p. Barnes'a co do poczty polskiej i Węsterplatte, podkreślając, że w obydwu wypadkach stanowisko polskie oparte jest na klauzulach Traktatu, interpretowanych przez Wysokiego Komisarza, Międzynarodowy Trybunał oraz Radę Ligi. Żądać od Ligi interwencji w tych kwestiach, równa się żądaniu, by



Liga zmieniła swoje postanowienia, oraz decyzję Międzynarodowego Trybunału.

Co się tyczy Gdyni — to nie można mieć do Polski żadnych prawnych pretensji, gdyż ma prawo rozstrzygać swoje terytorjum, w sposób, który uzna za stosowny. Liga Narodów nie jest kompetentna do stwierdzenia, czy Polska powinna się wstrzymać od konkurencji z Gdańskiem, o ile chodzi o względy moralne. Stałe tarcia pomiędzy Polską i Gdańskiem są tylko jednym z symptomatów naprężenia stosunków pomiędzy Polską i Niemcami i jest rzeczą niesprawiedliwą zrzucać winę za ten stan rzeczy jedynie na Polskę. Możliwe, iż jak to twierdzi p. Barnes — Polska zamierza użyć Gdyni jako bazy wojennej, lecz ci, którzy zainaugurowali nowy niemiecki program morski, musieli byli przewidzieć, iż wywoła on u Polaków chęć posiadania portu, pozostającego wyłącznie pod ich kontrolą. Autor kończy wyrażeniem opinii, iż najlepszymi przyjaciółmi Ligi są ci, którzy uznają granice jej władzy, i nie żądają od niej interwencji, która nie może być skuteczna.

*Danziger Neueste Nachrichten* 7.IX, podały treść raportu hr. Graviny, przytaczając jedynie niektóre ustępy. Dziennik w dość ostrej formie krytykuje raport, zwłaszcza zaś wyraża niezadowolenie, że hr. Gravina w swoim raporcie nie poświęcił dość miejsca sprawom gospodarczym Gdańska, których niezadawalający stan w znacznym stopniu przypisać należy wrogiej akcji polskiej. W dalszym wydaniu, „*Danziger Neuesten Nachrichten*” traktują raport bardziej oględnie, przyczem cały nacisk pismo kładzie na załącznik do raportu zawierający memorandum Senatu gdańskiego. Pismo stwierdza, że w kołach gdańskich raport wzbudza refleksje niejednolite, zaznaczając, że naogół nie wykazuje on zdecydo-

wanego stanowiska hr. Graviny w stosunku do najważniejszych spraw gospodarczych, do których należy kwesja konkurencji Gdyni.

*Danziger Volksstimme* 7.IX, (socjal.) uważa, że hr. Gravina porusza wszystkie najważniejsze zagadnienia dotyczące Gdańska i jego stosunków z Polską. Pismo uważa za najważniejszy etap raportu skonstatowanie szkodliwej akcji nacjonalistycznych organizacji na terenie Gdańska, na co już w maju zwrócił uwagę b. minister brytyjski Henderson. Poza tem „*Danziger Volksstimme*” wita z zadowoleniem fakt, że hr. Gravina parusza również sprawę sytuacji ekonomicznej w Gdańsku i zaznacza, że polepszenie tej sytuacji zależy w równej mierze od zmiany postępowania Polski względem Gdańska, jak i naodwrot Gdańska względem Polski.

## POLSKA A HOLANDJA.

*De Telegraaf* z 20 i 29 VIII, zamieścił wywiad, udzielony przez posła Babińskiego holenderskiemu biuro korespondencyjnemu; poseł Polski podkreślił pomyślny rozwój stosunków handlowych pomiędzy Polską i Holandją oraz konieczność nawiązania bezpośredniej wymiany towarów pomiędzy obu krajami, gdyż niema żadnej racji po temu, aby dobre i tanie produkty polskie miały omijać rynek holenderski albo docierać doń drogami okrężnymi, mając prostą otwartą drogę przez Gdańsk i Gdynię do Amsterdamu i Rotterdamu.

Dziennik podkreśla, że uwagi posła Babińskiego są interesujące, a to z tego względu, że „dr. Babiński jest jednym z najlepszych znawców sprawy stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami”.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## FRANCJA A NIEMCY.

*Der Tag* 6.IX, w art. dr. O. Kriegk'a p. n. „*Ein neues Locarno*” twierdzi, że François Poncet dąży do nowego Lokarna celem politycznego unieszkodliwienia Niemiec na wypadek gdyby te chciały zadać cios Francji z chwilą przewidywanego przez autora końca przewagi francuskiej w Europie i nastania kryzysu, jaki przeżywała Francja w 1926 r. Wtedy, zdaniem autora, uniknęła tego ciosu naskutek „ogłupienia Niemiec traktatami lokareńskimi”. „Niemiecka delegacja w Genewie zanim przystąpi do omawiania wizyty Lavala i Brianda, winna się zastanowić nad tem, czy Francja wogóle dąży szczerze do porozumienia z Niemcami i chce naprawdę pomóc im przez udzielenie pożyczki; pozatem należy wyjaśnić, jak daleko sięgają wpływy nowego ambasadora Francji i czy, jego dobra wola, nie rozbija się o wpływy tego sekretarza stanu na Quai d'Orsay, który popiera Polskę i każdego wroga Niemiec”.

## SESJA GENEWSKA. AUSTRJA A NIEMCY. SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Manchester Guardian* 5.IX, w kor. z Berlina pisze, iż pogrzebanie Anschlussu jest równocześnie pogrzebanie wiary Niemiec w Ligę Narodów. Umowa celna — w oczach Niemców — była probierzem

Ligi Narodów. Ponieważ unja była niedogodna dla Francji i jej sprzymierzeńców została potępiona, nawet przed ostatecznym wyrokiem Trybunału Haskiego. Dla rządu niemieckiego Liga Narodów staje się instytucją, która może okazać się użyteczną w drobniejszych sprawach, lecz biorąc naogół jest albo bezużyteczna lub też jest narzędziem francuskiej polityki zagranicznej.

*The Daily Telegraph* 4.IX, w art. wst. pisze, że pomimo pewnej różnicy tonu, kapitulacja nastąpiła bez zastrzeżeń tak ze strony Austrii jak i Niemiec. Żadne z tych państw, będąc w kłopotach finansowych nie mogło sprzeciwić się mocarstwu, mogącym udzielić im pomocy.

*The Daily Herald* 5.IX. Kor. dypl. pisze, iż lord Reading pomimo nawału pracy postara się wyjechać, choć na krótki okres do Genewy. Obecnemu rządowi angielskiemu zależy na podkreśleniu, iż przypisuje pracom Ligi Narodów równie wielkie znaczenie, jakie przypisywały im rządy poprzednie.

*The Times* 4.IX, w kor. z Berlina, omawiającej zrzeczenie się przez Niemcy i Austrię projektu unji celnej, zaznacza, iż według opinii niemieckiej mowy Curtiusa i Schobera były wypowiedziane pod politycznym naciskiem ze strony Francji. Niemcy uważają, że Francja wyzyskała finansowy i ekonomiczny kryzys w Austrii i Niemczech w celu osiągnięcia politycznych ustępstw.



*The Times* 4.IX, w art. wst. pisze, że Europa potrzebuje dzisiaj więcej niż kiedykolwiek współpracy wszystkich państw w celu powstrzymania dalszego ekonomicznego upadku. Współpraca taka jest niemożliwa, dopóki Francja i Niemcy nie będą z sobą współdziałały. Zrzeczenie się przez Austrię i Niemcy projektu unji celnej usuwa główną przeszkodę do osiągnięcia francusko-niemieckiego porozumienia. Autor pisze, że jednym z głównych zarzutów stawianych projektowi unji było to, iż przeszkodzi on realizacji na szerszą skalę projektu europejskiej współpracy ekonomicznej, zainicjowanego przez Brianda. Obecnie — pisze autor — po usunięciu trudności świat oczekuje, by ci, którzy projektowi unji byli przeciwni, skutecznie pokierowali rekonstrukcją Europy w szerszym zakresie. Organizacja ekonomicznej współpracy nie nadaje się do filozoficznych debat, lecz wymaga szybkiej akcji.

*The Sunday Times* 6.IX, w art. Wickham Steed'a, omawiającym orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie „Anschlussu”, pisze, że zarówno opinia mniejszości jak i większość w tej sprawie była raczej podyktowana względami politycznymi, niż czysto prawnymi.

*The Sunday Times* 6.IX, w art. wst. pisze, że z chwilą gdy projekt unji celnej został schowany do archiwum wielu odrzuconych umów międzynarodowych, jest obowiązkiem tych, którzy projekt utracili, wysunąć na jego miejsce konstruktywny program akcji.

*The Observer* 6.IX, pisze, że wyrzeczenie się przez Niemcy i Austrię unji celnej było rzeczą rozsądną w obecnej sytuacji finansowej. Nie można zmusić Francji, by udzielała pożyczek; zrobi to ona jedynie na warunkach, które uzna za stosowne. Autor jest jednak głęboko przekonany, iż z biegiem czasu ruch, zmierzający do bliższej unji pomiędzy państwami, których obywatele należą do jednej rasy, będzie wznowiony siłą rzeczy.

*The Chicago Tribune* 6.IX, cytuje głos „Journal of Commerce”, wychodzącego w New Jorku, które to pismo krytykuje sposób pogrzebania Anschlussu. Austrija — zdaniem cytowanego pisma — utraci pozory swej niepodległości o ile nie znajdzie się jakiś sposób wyemancypowania jej z pod finansowej zależności od Francji.

*Le Temps* 7.IX, twierdzi, że całkowicie zrozumiałe jest rozgoryczenie w Berlinie z powodu orzeczenia haskiego, gdyż opinia publiczna była tam systematycznie wprowadzana w błąd przez nacjonalistów, którzy od śmierci Stresemanna wywierali presję na rząd Rzeszy w kierunku polityki pretensyj niezgodnych z traktatami i z elementarnymi zasadami zdrowej polityki porozumienia i zbliżenia narodów. Prawdziwą porażką dla projektu Anschlussu nie jest tyle orzeczenie haskie, jak fakt, że obaj jego autorowie zmuszeni byli złożyć deklarację, w której uznali projekt własnego pomysłu, broniący przez nich uparcie, za niemożliwy do urzeczywistnienia. Niemcy i Austriacy mogą ukarać Curtiusa i Schobera za popełnioną omyłkę polityczną, lecz nie powinni nigdy więcej dążyć do wznowienia sprawy Anschlussu, gdyż natkną się wtedy znów na niezłomną wolę i energiczną odprawę państw Europy, stojących na straży pokoju.

*Journal des Débats* 6.IX, w art. P. Bernusa twierdzi, że Liga Narodów przeżywa obecnie kryzys. Przyczynę tego kryzysu widzi autor w tem, że Liga nie ma możliwości wystąpić skutecznie w chwilach, kiedy pokój światowy jest zagrożony. Takie zaś zaważenie na szali pokoju jest właściwie zadaniem Ligi Narodów, z którego instytucja genewska nie wywiązuje się skutecznie, wskutek tego, że niektórzy z jej członków nie chcą występować czynnie przeciw ewentualnym napastnikom i mącicielom pokoju przez co przyczyniają się do sparaliżowania art. 10 i 16 paktu, co podrywa zaufanie świata do samej Ligi Narodów.

*L'Echo de Paris* 7.IX, w art. André Pironneau omawia stanowisko Stanów Zjednoczonych w kwestji rozbrojenia i twierdzi, że proponowany przez Waszyngton pakt ogólny, mający zasadniczo obowiązywać do rozbrojenia, można porównać do artykułu prawnego, bez poparcia trybunału i bez żandarmerii, który zmusiłby do wykonania wyroku.

*Le Petit Parisien* 7.IX, omawia kryzys światowy i twierdzi, że ażeby zmniejszyć jego straszliwe skutki i przyspieszyć jego koniec, należy wyzyskać wszelkie możliwe środki a przede wszystkim pomoc Ligi Narodów, gdyż chociaż nie może ona zrobić wszystkiego, to jednak może ona uczynić bardzo dużo, a to przez połączenie w jedną całość wysiłków, które oddzielnie wzięte byłyby bez znaczenia, a dalej przez wprowadzenie atmosfery zaufania i dobrej woli. Jeżeli nawet Ligę Narodów nie uważa się za siłę materialną, to musi jej się jednak przyznać rolę siły moralnej, wyrównującej sprzeczności. Wszystkie te elementy należy wyzyskać. Ci, którzy tego nie uczynią, ponosić będą odpowiedzialność za porażkę i załamanie się gospodarki świata.

*Deutsche Allgemeine Zeitung* 6.IX, twierdzi, że sędziowie hascy liczyli się ze względami politycznymi i zarzuca Curtiusowi, że złożył on deklarację, z nim wyrok został opublikowany, gdyż z wyjątkiem Francji wszystkie wielkie mocarstwa były przychylnie idej — Anschlussu. Dziennik dodaje, że los Curtiusa jako ministra spraw zagranicznych jest tem samem przesądzony.

*Arbeiter Zeitung* 6.IX, (Wiedeń) twierdzi, że wyrok haski jest porażką dla Schobera i dla prałata Seipła, a to dla tego, że Schober niezręcznie wszczął sprawę Anschlussu, która nie dojrzała jeszcze, a Seipel podpisał w 1922 r. protokół, który jest w sprzeczności z Anslussem.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA WĘGRZECH.

*The Daily Telegraph* 3.IX, Dypl. koresp. pisze, że od chwili ustąpienia hr. Bethlena i przyznania głównej francuskiej pożyczki Węgrom szanse na dość szybką restaurację Habsburgów na Węgrzech pod auspicjami Francji poważnie wzrosły. Restauracja Habsburgów od dłuższego już czasu miała zwolenników we Francji, nie tylko w kołach prawicowych i klerykalnych, ale również w kołach wpływowych polityków lewicy. Są oni zdania, iż frankofilska monarchja na Węgrzech, która może przyciągnąć do siebie i Austrię zada śmiertelny cios wszelkim tendencjom w obydwóch krajach szukania politycznego, czy nawet ekonomicznego tyłko zbliżenia z Rzeszą.

